

## POSŁOWIE

Jako depozytariusze<sup>1</sup> i wyznaczeni przez Kościół stróże autentycznej interpretacji objawienia Matki Bożej z La Salette, prezentujemy tekst Orędzia Maryi<sup>2</sup> ogłoszonego przez Nią 19 września 1846 r.

### ZARYS HISTORII OBJAWIENIA I TEKST ORĘDZIA MATKI BOŻEJ W LA SALETTE

Matka Boża ukazała się jeden jedyny raz, dnia 19 września 1846 roku dwojgu pastuszkom: prawie 15-letniej Melanii Calvat i 11-letniemu Maksyminowi Giraud na górze w La Salette, w Alpach Wysokich, we Francji.

Dzieci zobaczyły Ją siedzącą wewnątrz niezwykle jasnej kuli. Zakryła dłońmi twarz, łokcie oparła na kolanach i płakała. W pierwszej chwili dzieci przestraszyły się, widząc w świetlistej kuli postać niewiasty. Śmiałości nabrały dopiero wtedy, gdy Matka Boża podniosła się i przemówiła do nich głosem pełnym słodyczy:

**Zbliżcie się moje dzieci, nie bójcie się, przyszedłam oznajmić wam wielką nowinę.**

---

<sup>1</sup> Misjonarze Matki Bożej z La Salette, w Polsce: Księża Misjonarze Saletyni. Należy zauważyć, że w odniesieniu do kapłanów Saletynów używa się poza Polską wyrażenia 'ojciec'. Stało się tak, gdyż po II wojnie światowej Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Polsce zostało zarejestrowane jako Księża Misjonarze Saletyni, a nie Ojcowie Misjonarze Matki Bożej z La Salette, czy krócej Misjonarze z La Salette, czy Ojcowie z La Salette. Oficjalnym skrótem Zgromadzenia zarówno w językach obcych, jak i w j. polskim jest: MS, czasem pisane z małej litery (np. we Francji).

<sup>2</sup> Źródła: *Spotkanie z Maryją w La Salette, modlitewnik*, oprac. J. POCHWAT MS, Kraków 2010; Liturgia godzin: *Uroczystość Najświętszej Maryi Panny z La Salette Pojedynczyni grzeszników*, przeł. J. POCHWAT MS, Kraków 1991; *Teksty liturgiczne związane z objawieniem Najświętszej Maryi Panny w La Salette*, tłum. i oprac. J. POCHWAT MS, Kraków 1992; *Bądź pozdrowiona płacząca Matko*, śpiewnik, oprac. J. POCHWAT MS, Kraków 2010; *Teksty liturgiczne o Najświętszej Maryi Pannie z La Salette*, tłum. i oprac. J. POCHWAT MS, Poznań- Kraków 2012.

Następnie zaczęła mówić do pastuszków:

**Jeżeli mój lud nie zechce się poddać, będę zmuszona puścić ramię Mojego Syna. Jest ono tak mocne i tak ciężkie, że nie zdołam go dłużej podtrzymywać. Od jak dawna już cierpię za was. Chcąc, by Mój Syn was nie opuścił, jestem zmuszona ustawicznie Go o to prosić, a wy sobie nic z tego nie robicie. Choćbyście nie wiem jak się modlili i nie wiem co czynili, nigdy nie zdołacie wynagrodzić trudu, którego się dla was podjęłam.**

**Dałam wam sześć dni do pracy, siódmy zastrzegłam sobie i nie chcą mi go przyznać. To właśnie czyni tak ciężkim ramię Mego Syna. Woźnice przeklinając wymawiają Imię Mego Syna. Te dwie rzeczy, tak bardzo obciążają ramię Mego Syna.**

**Jeżeli zbiory się psują, to tylko z waszej winy. Pokazałam wam to zeszłego roku na ziemniakach, ale nic sobie z tego nie robiliście. Przeciwnie, znajdując zepsute ziemniaki, przeklinaliście, wymawiając wśród przekleństw Imię Mojego Syna. Będą się one psuły nadal, a tego roku na Boże Narodzenie nie będzie ich wcale.**

Aż do tej chwili Matka Boża mówiła po francusku. Dzieci zaś pochodziły z ludu, nie chodziły do szkoły i nie rozumiały języka francuskiego. Maksymin rozumiał tylko parę słów. Melania prawie nic. Gdy dziewczynka chciała zapytać chłopca, co to wszystko znaczy, Najświętsza Dziewica przerwała jej mówiąc:

**Ach, moje dzieci, wy nie rozumiecie po francusku, zaraz wam to powiem inaczej.**

Od tej chwili Piękna Pani, bo tak nazwały ją dzieci, mówi narzeczem z okolic Corps.

**Jeżeli macie zboże, nie trzeba go zasiewać, bo wszystko, co posiejecie, zjedzą robaki. A jeżeli coś wyrośnie, obróci się w proch przy młóceniu. Nastanie wielki głód, lecz zanim to nastąpi, dzieci poniżej siedmiu lat, będą dostawały dreszczy i będą umierać na rękach trzymających je osób. Inni będą cierpieć z powodu głodu. Orzechy się zepsują, a winogrona zgniją.**

Następnie Piękna Pani przerwała na chwilę wygłaszanie Orędzia i w tym czasie podała każdemu z dzieci tajemnicę w języku francuskim, a potem mówiła dalej w narzeczcu:

**Jeżeli się nawrócą, kamienie i skały zamienią się w sterty zboża, a ziemniaki same się zasadzą.**

**Czy dobrze się modlicie, moje dzieci?** – zapytała.

„Nie, proszę Pani, nie bardzo” – dzieci odpowiedziały szczerze.

**Ach, moje dzieci, trzeba się dobrze modlić, rano i wieczorem. Jeżeli nie macie czasu, odmawiajcie przynajmniej *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*, a jeżeli będziecie mogły, módlcie się więcej.**

**Na Mszę świętą chodzi zaledwie kilka starszych niewiast. Inni pracują w niedziele przez całe lato, a w zimie, gdy nie wiedzą, czym się zająć, idą na Mszę świętą jedynie po to, by sobie drwić z religii. W czasie Wielkiego Postu jedzą mięso jak psy.**

Przed zakończeniem swego Orędzia Piękna Pani przypomniała jeszcze Maksyminowi pewien drobny szczegół z jego życia, o którym nikt nie mógł wiedzieć.

**Moje dzieci, czy widziałyście kiedyś zepsute zboże?**

„O nie, proszę Pani” – dzieci odpowiedziały bez zastanowienia.

**Lecz ty, moje dziecko** – powiedziała do Maksymina – **musiałeś je widzieć ze swoim ojcem, pewnego razu w okolicy Coin. Właściciel pola powiedział wówczas do twego ojca: «Chodźcie zobaczyć, jak moje zboże się psuje». Poszliście razem. Twój ojciec wziął dwa lub trzy kłosa w dłonie, pokruszył je i wszystko obróciło się w proch. Wracaliście później do domu. Kiedy byliście około pół godziny drogi od Corps, ojciec dał ci kawałek chleba mówiąc: «Masz dziecko, jedz jeszcze chleb w tym roku, bo nie wiem, czy kto będzie go jadł w roku przyszłym, jeżeli zboże będzie się dalej tak psuło».**

Maksymin odpowiedział: „Rzeczywiście tak było, proszę Pani, przed chwilą o tym nie pamiętałem”. Piękna Pani kończąc swoje Orędzie, dwukrotnie powtórzyła dzieciom polecenie:

**A więc, moje dzieci, ogłoscie to całemu mojemu ludowi.**

Postępuje kilka kroków, przekracza potok i nie odwracając się, powtarza z naciskiem:

**Idźmy moje dzieci. Ogłoscie to wiernie całemu mojemu ludowi.**

Na miejscu Objawienia, tam gdzie Maryja siedziała, wytrysnęło cudowne źródło. Płyne ono od dnia Objawienia bez przerwy, aż do naszych czasów. Woda ta użyta z wiarą, dokonała wielu uzdrowień i nawróceń.

Po przeprowadzeniu badań i po otrzymaniu zgody Stolicy św., biskup Philibert de Bruillard, ordynariusz diecezji Grenoble ogłosił uroczyscie dnia 19 września 1851 r., że: „Objawienie się Najświętszej Maryi Panny dwojgu pastuszkom dnia 19 września 1846 r., na jednej z gór, należących do łańcucha Alp, położonej w parafii La Salette, w dekanacie Corps, posiada w sobie wszystkie cechy prawdziwości i wierni mają uzasadnione podstawy uznać je za niewątpliwe i pewne”. Różni papieże w ciągu następnych lat obdarowywali przywilejami tak nabożeństwo do Matki Bożej Saletyńskiej, jak i sanktuarium w La Salette. Biskup Philibert de Bruillard powołał do istnienia w dniu 1 maja 1852 r. wspólnotę diecezjalną złożoną z pięciu kapłanów swojej diecezji, aby sprawowali duchową posługę wśród pielgrzymów przybywających do La Salette. W 1858 r. sześciu kapłanów złożyło trzy śluby zgodnie z tymczasową regułą zakonną. Dekret „pochwalny” z 1879 r. i dekret „zatwierdzający” z 1890 r. umieścił instytut wśród zgromadzeń zakonnych na prawie papieskim. W roku 1926 Stolica Święta dokonała ostatecznego zatwierdzenia Konstytucji.

W Polsce sanktuarium Matki Bożej z La Salette znajduje się w Dębowcu koło Jasła (diecezja rzeszowska), gdzie od 1902 r. Maryja odbiera cześć i chwałę, i gdzie Jej figura została uroczyscie uhonorowana koronami papieskimi 15 września 1996 r. przez nuncjusza apostolskiego w Polsce, abpa Józefa Kowalczyka, w asyście Prymasa Polski, kard. Józefa Glempa, który wygłosił słowo Boże, kard. Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, abpa Józefa Michalika, metropolity przemyskiego, i bpa Kazimierza Górnego, ordynariusza diecezji rzeszowskiej. Natomiast kościół sanktuaryjny w dniu 20 maja 2012 r. został podniesiony do rangi bazyliki mniejszej przez kard. Stanisława Dziwisza, metropolitę krakowskiego.